



Sygn. akt II USKP 110/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w P.

o emeryturę górniczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. z dnia 30 marca 2017 r., w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu J. C. prawo do emerytury górniczej od dnia 4 marca 2017 r.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony, urodzony 4 marca 1967 r., w okresie od dnia 2 listopada 1994 r. do dnia 23 stycznia 2017 r. był zatrudniony w K. S.A. w K., początkowo na stanowisku ślusarza-spawacza, od dnia 1 kwietnia 1997 r. na stanowisku spawacza maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce, a od dnia 1 czerwca 2014 r. na stanowisku rzemieślnika wykonującego prace mechaniczne w przodku - spawacza. Mimo zmian w angażach w rzeczywistości ubezpieczony od dnia 1 listopada 1994 r. do końca zatrudnienia wykonywał obowiązki rzemieślnika pracującego na odkrywce, w przodku na maszynach podstawowych. Jego praca polegała na montażu, demontażu konstrukcji przekładni, obudów maszyn kopiących i urabiających węgiel, tj. koparek - Rs 1500, 1200, 800 i zwałowarek - Rs 5000, 400 oraz maszyn urabiających węgiel - Rs 315. Wykonywał prace spawalnicze, mechaniczne, dokonywał remontów, usuwał awarie, pracując w systemie 4-brygadowym na Oddziale M., tj. oddziale mechanicznym, który zajmuje się utrzymaniem ruchu w kopalni, w szczególności usuwaniem awarii, montażem, demontażem maszyn, koparek i zwałowarek. Ubezpieczony pracował w grupie prac remontowych związanych z utrzymaniem ruchu, a do jego obowiązków należał demontaż, montaż i remont przekładni, przenośników na maszynach i na taśmociągach, rozbiórka tych części i remont na miejscu. Wszystkie te prace były wykonywane na koparkach nadkładowych, węglowych i na zwałowarce. Ubezpieczony nie zajmował się zaplanowanymi remontami maszyn podstawowych, które to prace wykonywała inna ekipa pracowników, lecz pracował przy bieżących awariach i naprawach maszyn, które cały czas pracowały i zajmowały się urabianiem urobku. Czas pracy ubezpieczonego od początku 1995 r. był ewidencjonowany za pomocą dniówek półtorakrotnych. W oparciu o akta osobowe, w tym o ewidencję dniówek, pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą z dnia 23 stycznia 2017 r., potwierdzające, że w okresie od dnia 2 listopada 1994 r. do nadal wykonuje on pracę na stanowisku rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach, zwałowarkach, wykonując prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń, o której mowa w załączniku nr 3, część III, pkt 7 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23

grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8, dalej jako rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r.). Do wniosku o przyznanie prawa do emerytury górniczej ubezpieczony dołączył powyższe świadectwo oraz ewidencję dniówek półtorakrotnych za okres od stycznia 1995 r. do grudnia 2016 r. Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej z uwagi na wykazanie przez niego jedynie 21 lat okresów pracy górniczej w wymiarze pojedynczym, zamiast wymaganych 25 lat. Organ rentowy nie zaliczył do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od dnia 2 listopada 1994 r. do dnia 23 stycznia 2017 r. na stanowisku rzemieślnika, wymienionym w pkt 7, część III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., ponieważ z dołączonej dokumentacji wynika, że w tym okresie zajmował on stanowisko ślusarza-spawacza, wymienione w załączniku nr 2 do tego rozporządzenia, które podlega przeliczeniu w wymiarze pojedynczym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy na podstawie art. 50a ust. 1 i 2 oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) uznał odwołanie za uzasadnione, bowiem ubezpieczony w trakcie zatrudnienia wykonywał czynności odpowiadające rodzajowi prac określonymu na stanowisku wymienionym w pkt 7, część III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się wykonywaniem bieżących napraw maszyn podstawowych, tj. zwałowarek i koparek. Potwierdzają to zeznania świadków, a przede wszystkim wydane przez pracodawcę świadectwo wykonywania pracy górniczej, wystawione w oparciu o ewidencję dniówek półtorakrotnych prowadzoną za ten okres. Uwzględnienie spornego okresu w wymiarze półtorakrotnym powoduje, że ubezpieczony legitymuje się ponad 25-letnim (30 lat, 11 miesięcy i 18 dni) okresem pracy górniczej, w tym ponad 15-letnim okresem pracy określonej w art. 50c ust. 1 i art. 50d ustawy emerytalnej, co uprawnia go do nabycia prawa do emerytury górniczej, stosownie do art. 50a ust. 1 tej ustawy.

W apelacji organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., między innymi przez błędne ustalenie, że ubezpieczony wykonywał pracę górniczą w przodku, przy czym w tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł się na twierdzeniach świadków, którzy rozumieją to pojęcie w sposób odbiegający od orzecznictwa oraz naruszenie prawa materialnego – art. 50a ust. 1 w związku z art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r. oddalił apelację i zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, jak i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy, podkreślając, że kluczowe w tej sprawie było rozstrzygnięcie, czy praca ubezpieczonego w spornym okresie była pracą górniczą liczoną w wymiarze półtorakrotnym, w szczególności czy wykonywane przez niego czynności odpowiadały pracy na stanowisku rzemieślnika, o którym mowa w załączniku nr 3, część III, pkt 7. Z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej wynika, że pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla na odkrywcę, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych. Zatem nie każda praca w kopalni węgla brunatnego, która funkcjonalnie związana jest z eksploatacją odkrywki, jest pracą górniczą, uprawniającą do emerytury górniczej. Analiza pracy górniczej powinna się koncentrować na ustawowych warunkach tej pracy, określonych w art. 50c ustawy emerytalnej, a nie na samej nazwie stanowiska.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie zastosowanie ma art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy emerytalnej, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn

urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika bowiem, że przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się bieżącymi naprawami maszyn podstawowych, tj. zwałowarek i koparek, wykonując niezmiennie taką samą pracę ślusarza–spawacza pracującego bezpośrednio w przodku, niezależnie od nazwy stanowiska czy oddziału. Rozpoczął on pracę jako ślusarz–spawacz na Oddziale Maszyn Koparek i Zwałowarek, następnie wykonując tę samą pracę na tym oddziale był określany jako spawacz maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce, a następnie, przy zmianie nazwy oddziału na Oddział Maszynowy Odkrywki, Oddział Zabezpieczenia Mechanicznego Odkrywki, określany był od dnia 1 lipca 2015 r. jako rzemieślnik wykonujący prace mechaniczne na przodku. Zmiana ta nie była spowodowana zmianą miejsca czy charakteru pracy, lecz wynikała ze zmiany po stronie pracodawcy, którym po przejęciu K. stał się E. Spółka z o.o. Cały czas miejscem pracy ubezpieczonego było miejsce operowania sprzętu podstawowego, gdzie prowadzono prace przy pozyskaniu urobku i wydobywaniu kopaliny. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika jednoznacznie, że prace przy bieżących remontach maszyn podstawowych odbywały się tam, gdzie w danym momencie pracowała przed awarią maszyna, czyli w przodku, tj. w miejscu pozyskiwania kopaliny. Usuwanie awarii maszyny podstawowej usytuowanej w przodku wiąże się z dużym niebezpieczeństwem dla pracownika i dlatego ustawodawca uznał w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, że tylko prace w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach można zaliczyć do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym, mającym rekompensować pracę w trudnych warunkach i w zagrożeniu, które towarzyszą procesowi urabiania kopaliny. Taką pracę wykonywał ubezpieczony jako ślusarz–spawacz przy remontach sprzętu podstawowego pracującego przy urabianiu i ładowaniu kopaliny. Zarzucany w apelacji udział ubezpieczonego w planowych naprawach maszyn pracujących w przodku, które były wyłączane z ruchu, miał charakter incydentalny i wyjątkowy, gdyż do jego codziennych obowiązków należało utrzymanie ruchu wydobywania kopaliny, a więc bieżące naprawy maszyn

podstawowych. Nie był on zatrudniony w oddziale, do którego podstawowych zadań należało wykonywanie remontów planowych na maszynach wyłączonych z ruchu zakładu na dłuższy czas. W ocenie Sądu Apelacyjnego o wykonywaniu przez ubezpieczonego kwalifikowanej pracy górniczej świadczy dobitnie to, że od początku zatrudnienia prowadzono w stosunku do niego na bieżąco ewidencję dniówek roboczych, co jest obowiązkowe jedynie w przypadku wykonywania pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, a więc pracy wymienionej w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. A zatem ubezpieczony wykonywał prace na przodku w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a tym samym posiada wymagany do emerytury górniczej staż pracy.

Organ rentowy zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, wnosząc o jego zmianę i orzeczenie co do istoty sprawy oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach zastępstwa procesowego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w związku z pkt 7, część III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę górniczą przodkową, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy, na stanowisku rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji i montażu demontażu tych maszyn i urządzeń, mimo że ustalony zakres czynności ubezpieczonego wskazuje, iż nie była to praca górnicza przodkowa;

2) art. 50a ust. 1 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej, mimo że nie posiada on wymaganego do nabycia tego prawa okresu pracy górniczej.

Według skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a mianowicie, czy praca przy bieżących remontach maszyn podstawowych stanowi pracę górniczą przy montażu, likwidacji i transporcie w przodkach oraz inną pracę przodkową, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, czy też jest to praca przy bieżącej konserwacji maszyn wydobywczych, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Z treści art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie wynika, aby przepis ten obejmował prace przy remontach czy naprawach maszyn urabiających i ładujących. Mowa w nim bowiem o pracach przy montażu, likwidacji i transporcie tych maszyn, a także o montażu i demontażu maszyn urabiających i ładujących, a nie ich części. Koparki wielonaczyniowe i zwałowarki są jednymi z największych maszyn do robót ziemnych, a przebudowa układu technologicznego następuje raz na kilka lat wraz z postępem prac w kopalni w inne miejsce. Z kolei część tego przepisu dotycząca montażu, demontażu i transportu obudów zasadniczo odnosi się do kopalni węgla kamiennego, gdzie stosowane są obudowy korytarzy zapewniające stabilność i trwałość wyrobisk. Pojęcie „inne prace przodkowe” musi natomiast wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Skarżący zwrócił uwagę, że art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, do pracy górniczej zalicza prace przy bieżącej konserwacji urządzeń wydobywczych. Pojęcie „konserwacja” oznacza zabiegi mające na celu utrzymanie czegoś w dobrym stanie, zaś „naprawa” czy „remont” to doprowadzenie czegoś do stanu używalności. Wobec tego niezbędne jest wyjaśnienie, czy praca przy bieżących remontach maszyn podstawowych stanowi pracę górniczą przy montażu, likwidacji i transporcie w przodkach oraz inną pracę przodkową, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym, czy też jest to „zwykła” praca górnicza przy bieżącej konserwacji urządzeń wydobywczych, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczony wniósł o oddalenie skargi i o zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie zakres kognicji Sądu Najwyższego wyznaczają zarzuty podniesione w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego. Dotyczą one niewłaściwego zastosowania w ustalonym stanie faktycznym art. 50d ust. 1 pkt 1 oraz art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej. Emerytura górnicza według art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej przysługuje bowiem pracownikowi, który łącznie spełnił następujące warunki: 1) ukończył 55 lat życia; 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1; 3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W przypadku ubezpieczonego nie był sporny sam okres pracy górniczej wykonywanej od dnia 2 listopada 1994 r. do dnia 23 stycznia 2017 r., ale ocena czy wykonywana przez niego praca kolejno na stanowisku ślusarza-spawacza, spawacza maszyn i urządzeń górniczych, rzemieślnika wykonującego prace mechaniczne w przodku - spawacza może być zaliczona do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Przypomnieć trzeba, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywanej pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Decydującego znaczenia dla oceny, czy praca może być zaliczona do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, nie mają także zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące zatrudnienie jako pracę w przodku. Zgodnie z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym tylko okresy pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu,

likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Przepis ten w powiązaniu z materiałą objętą rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 1994 r. był już wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego (por. między innymi wyroki: z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722; z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38; z dnia 10 października 2012 r., I BU 8/12, LEX nr 1619669; z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808; z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, LEX nr 2397634; z dnia 13 listopada 2018 r., II UK 353/17, LEX nr 2611051; z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61; z dnia 3 września 2019 r., I UK 163/18, LEX nr 3010394). W judykatach tych Sąd Najwyższy przyjmuje, że pracą w przodkach jest praca „bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Stąd nie chodzi o jakąkolwiek pracę przy „maszynach ładujących i transportujących”, lecz tylko o taką pracę, która polega na „montażu, likwidacji i transporcie obudów” maszyn ładujących i transportujących w przodkach. W zwrocie zaś „inne prace przodkowe”, chodzi o inne prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a nie o „różnego rodzaju prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami taśmociągów będących częścią składową układu koparka, taśmociąg, zwałowarka, czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie”.

Rację ma organ rentowy zarzucając, że praca przy bieżących remontach maszyn podstawowych nie jest równoznaczna z pracą przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach (o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej), natomiast prace te zaliczane są bez wątpienia do pracy górniczej, co wynika z treści art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej, stanowiącego, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji

agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I UK 93/18 (LEX nr 2684862), dokonując wykładni art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej uznał, że przepis ten obejmuje swoim zakresem zatrudnienie na odkrywce, szeregując poszczególne prace w czterech grupach. Pierwsza z nich obejmuje pracowników zatrudnionych przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, druga wytycza prace przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, trzecia dotyczy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a ostatnia jest związana z pracą w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin. Z tego właśnie względu, ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury, ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083 oraz z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921). W przypadku pracy „przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych” chodzi więc o ekspozycję czynności związanych z konserwacją urządzenia wydobywczego, agregatu (okoliczności zdarzenia), a nie o sam pobyt obok miejsca, w którym dokonuje się konserwacja (okoliczność miejsca). O takim znaczeniu interpretowanej frazy przesądza fakt, że chodzi o bieżącą konserwację urządzeń, a nie jakkolwiek

konserwację. Ta zaś odbywa się w miejscu pracy urządzenia (odkrywka) w wymuszonej pozycji, na wysokości, bez wyłączenia urządzenia z całego systemu czy ciągu technologicznego (potocznie konserwacja urządzenia na miejscu, bez transportu). Zatem suma tych elementów decyduje o uciążliwości pracy wymienionej w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. *Ergo*, pracami konserwacyjnymi są objęte tylko te prace, które w rzeczy samej polegają na czynnościach zmierzających do utrzymania urządzeń wydobywczych i agregatów w dobrym stanie, zapobiegając tym samym przed ich zniszczeniem, uszkodzeniem. Jednocześnie zwrot „przy konserwacji” usuwa na drugi plan faktyczne czynności poszczególnych konserwatorów, bez wnikania w mechanizm ich pracy, podział zadań i zakres wykonanych prac. Powyższy pogląd powtórzony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, w którym przyjęto, że z ustawowej definicji „pracy górniczej” zawartej w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej jasno wynika, że nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., zawierającym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Z kolei, mając na względzie, że niektóre prace górnicze wykonywane są tylko w przodku, ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest przede wszystkim zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Nie każda praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej musi być bowiem wykonywana w przodku wydobywczym, ale każda praca przodkowa, o jakiej mowa w art. 50d

ust. 1 tej ustawy, zaliczana jest do czystej pracy górniczej. Istotnego znaczenia nabiera zatem konieczność zdefiniowania pojęcia „przodku” oraz „innych prac przodkowych”, ponieważ w ustawie emerytalnej brak jest definicji legalnej tych pojęć, a uwzględnić trzeba, iż wydobywanie węgla kamiennego różni się technologicznie od wydobywania węgla kamiennego. Natomiast regulacja zawarta w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej odnosi się do zarówno do prac wykonywanych w kopalni węgla kamiennego, jak i w kopalni węgla brunatnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się zasadność rozszerzania samego pojęcia „przodka wydobywczego”, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, aby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). Przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych, w tym związanych ze zwałowaniem nadkładu, nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej” wynikającej z wykładni przepisów art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 36/18, LEX nr 2623767). Przewidziane przez ustawodawcę rozwiązanie zawarte w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie uprawnia zatem do uznania każdej pracy na odkrywce, jako zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, nawet jeśli wykonywana była w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1994 r., ponieważ szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej).

Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej jedynie w zakresie niesprzecznym z

przepisami tej ustawy zachowało moc obowiązujące rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2), natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). W wyroku z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11 (OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykaz stanowisk pracy określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej. Zatem za prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Inna wykładnia przepisów załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego, prowadziłaby do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni odkrywkowej pełnioną na terenie wyrobiska należałoby uwzględniać w takim korzystnym wymiarze.

W wyrokach z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można uwzględnić w wymiarze półtorakrotnym pracy „przy likwidacji kolektorów odprowadzających wodę na poziomach roboczych koparek wielonaczyniowych, wymieniania agregatów pompowych w studniach głębinowych zlokalizowanych na poziomach roboczych koparek podstawowych”, ponieważ charakter takiej pracy nie ma bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku. Za pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym nie została też uznana praca ubezpieczonego, który wymieniał i

naprawiał taśmy na maszynach podstawowych: koparce, przenośnikach i zwałowarce (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I BU 4/12, LEX nr 1619668). Również w wyroku z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10 (LEX nr 863951), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nie chodzi o jakąkolwiek pracę przy „maszynach ładujących i transportujących”, lecz tylko o pracę, która polegała na „montażu, likwidacji i transporcie obudów” maszyn „ładujących i transportujących w przodkach”. Praca wulkanizatora nie mieści się zaś w takim wąskim zakresie prac.

Z poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że ubezpieczony „wykonywał cały czas taką samą pracę jako ślusarz – spawacz”, a wykonywane przez niego „prace przy bieżących remontach maszyn podstawowych odbywały się tam, gdzie w danym momencie pracowała przed awarią maszyna”. „Brygada, w której pracę wykonywał ubezpieczony była brygadą odpowiedzialną za utrzymanie ruchu maszyn podstawowych, a więc koparek, zwałowarek i taśmociągu”. W związku z tym do obowiązków ubezpieczonego należał „demontaż, montaż i remont przekładni, przenośników na maszynach i taśmociągach, rozbiórka tych części i ich remont na miejscu”. „Miejscem pracy ubezpieczonego było zawsze miejsce pracy sprzętu podstawowego, gdzie prowadzono prace przy pozyskaniu urobku i wydobywaniu kopaliny”. „Brygada, w której pracę wykonywał była odpowiedzialna za utrzymanie ruchu maszyn podstawowych, służących do urabiania kopaliny i jej transportu, a więc koparek, zwałowarek i taśmociągu”. Ubezpieczony wykonywał pracę jako ślusarz – spawacz przy remontach sprzętu podstawowego. Z całą pewnością nie są to więc prace mające bezpośredni związek „z montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach”, o których mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, które – jak prawidłowo podnosi organ rentowy – przede wszystkim odnoszą się do specyfiki pracy w kopalni węgla kamiennego. Przypomnieć zaś trzeba, że jeśli chodzi o „inne prace przodkowe” to w kopalni węgla brunatnego są to prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż „bezpośrednio związane z pozyskiwaniem i ładowaniem kopaliny”. Nie są to więc wszystkie prace konserwacyjne na maszynach podstawowych, ale tylko prace wykonywane na maszynach podstawowych zajmujących się „bezpośrednio urobkiem i wydobywaniem

kopaliny w przodku”. Gdyby bowiem przyjąć, że stosownie do art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej wszystkie prace wykonywane na maszynach podstawowych (zwałowarkach i koparkach) były „innymi pracami przodkowymi”, to wówczas pracownicy zatrudnieni na odkrywce byłiby w lepszej sytuacji niż górnicy z kopalń węgla kamiennego pod ziemią, w których przodek nie obejmuje miejsca dalszego transportu urobku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 607/12, LEX nr 1555298). W związku z powyższym Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że pojęcie „przodka” musi być wykładane w sposób ścisły i ograniczać się wyłącznie do miejsca pracy koparek wielonaczyniowych, albo do bezpośredniego jej sąsiedztwa, w którym wydobywa się urobek (por. wyrok z dnia 1 kwietnia 2015 r., I UK 293/14, LEX nr 1668885 czy z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951), a przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych, w tym związanych ze zwałowaniem nadkładu, nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej” wynikającej z wykładni przepisów art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 36/18). Z tego względu nie budzi wątpliwości, że za „inne prace przodkowe” w rozumieniu art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej mogą być uznawane prace przy konserwacji koparek wielonaczyniowych. Z kolei miejsce zwałowania nadkładu (zwałowisko), gdzie pracują zwałowarki, nie jest zazwyczaj bezpośrednio związane z miejscem wydobywania urobku, czyli tą częścią wyrobiska, w której urabia się skałę, a zatem nie mieści się w pojęciu przodka określonego w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej. Tym samym prace na zwałowisku w obrębie pracy maszyny podstawowej jaką jest zwałowarka zazwyczaj nie są pracami przodkowymi, które powinny być liczone w wymiarze półtorakrotnym, podobnie jak prace związane z naprawą taśmociągu czy maszyn zajmujących się odwadnianiem albo naprawą przepompowni, które mieściły się „500-1000 metrów od maszyn głównych”. Jak już zaznaczono w rozważaniach dokonanych powyżej „inne prace przodkowe” nie mogą być pracami mniej obciążającymi organizm górnika niż pozostałe prace wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a więc prace „bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny”. Dlatego też inne prace górnicze, związane z konserwacją i obsługą maszyn podstawowych poza miejscem pracy koparek wielonaczyniowych i

bezpośredniego ich sąsiedztwa nie mieszczą się w definicji prac przodkowych, o których mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej i zostały zaliczone do zwykłej pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej oraz w pkt 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Podkreślić trzeba, że emerytura górnicza przewidziana w art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej jest szczególnym przywilejem dla osób, które legitymują się odpowiednim okresem pracy górniczej, który może być uwzględniony półtorakrotnym przelicznikiem. To zaś uzasadnia restrykcyjny warunek wykonywania rzeczywiście pracy w przodku eksploatacyjnym, a nie tylko pracy górniczej. Przepis art. 50d ustawy emerytalnej ma bowiem charakter wyjątku od zasady, zgodnie z którą, przy ustalaniu prawa do jakiegokolwiek świadczenia ubezpieczeniowego każdy okres pracy zalicza się w wymiarze jednokrotnym. Jako taki nie może więc być interpretowany rozszerzająco.

Wobec tego przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że cały okres pracy ubezpieczonego należy liczyć w wymiarze półtorakrotnym jest co najmniej przedwczesne. Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza natomiast wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 47/18, LEX nr 2654323 czy z dnia 7 grudnia 2016 r., II UK 460/15, LEX nr 2192654).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.